

DOLNOŚLASKA

Solidarności

Nr 12 (472) • Wrocław, 11.12.2024 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

2 Pomoc dla powodźian

5 Sukces oświatowej Solidarności

6 Sport

10 Prawo pracy

**Jarmark
Bożonarodzeniowy**
str. 15



FOT. ZOFIA KOVALIK

Pomagamy szybko i skutecznie

– Chcemy dotrzeć z pieniędzmi jak najszybciej, aby przed świętami ludzie otrzymali wsparcie finansowe – mówił w październiku Kazimierz Kimso o zbiórce pieniędzy dla powodźian.

rzeczywiście, szybko powołany zespół do rozpatrzenia wniosków, członków dolnośląskiej Solidarności, którzy ucierpieli we wrześniowej powodzi, rozpatrzył je i już w drugiej połowie listopa-

Regionu na swoje konto kwotę wymienioną w promesie. Przypomnijmy, że są to środki zebrane przez organizacje związkowe, które odpowiedziały na wrześniowy apel ZR o wsparcie dla powodźian.

Maszkiewicz (szef radomskiej Solidarności) i Tomasz Świtka kierujący S RI Ziemi Radomskiej.

W październiku rozpatrzonych zostało około stu wniosków od związkowców z Kotliny Kłodzkiej poszkodowanych przez kataklizm.

Właśnie u progu zimy, kiedy zapowiadana przez rząd pomoc dla powodźian ugrzęzła w biurokratycznej niemocy (za skandaliczną zwłokę związaną z wypłatą zasiłków zdymisjonowany został pod koniec listopada wojewoda dolnośląski Maciej Awiżeń), każda forma pomocy jest nieodzowna.

Nadal aktualny jest apel Zarządu Regionu o przekazywanie środków finansowych na nasze konto, koniecznie z dopiskiem „Pomoc Powodźianom”.

Numer konta: 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366



Spotkanie z powodźianami w szpitalu w Stroniu Śl.

Osoby fizyczne mogą przekazywać darowizny na konto Stowarzyszenia Charytatywnego im. Kazimierza Michalczyka (53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5) nr 98 1050 1575 1000 0023 0166 9756 z dopiskiem „Pomoc Powodźianom”.

Wyżej wymienione darowizny (do wysokości nieprzekraczającej 6% dochodu) mogą być odliczone od podstawy opodatkowania zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 9 lit. a) Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Marcin Raczkowski



K. Kimso i G. Makul przekazują promesy z pomocą finansową dla powodźian w biurze kłodzkiej S.

da, m.in. w Ząbkowicach Śląskich, Kłodzku i Stroniu Śląskim przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso wraz z zastępcą Grzegorzem Makulem mogli wręczyć na zebraniach promesy z określoną kwotą (od 1 tys. do 10 tys. zł), a w dzień lub dwa dni po spotkaniu poszkodowani otrzymywali z Zarządu

Dodatkowo napływa pomoc rzeczowa. Tak było m.in. 21 listopada. Akurat gdy działacze wrócili do Wrocławia ze spotkania z powodźianami z Ząbkowic, przyjechał do siedziby Regionu duży bus z Radomia. Artykuły spożywcze, owoce, środki higieniczne, a nawet rower – wszystko to przywieźli Zdzisław

„Pomoc Powodźianom”.

Numer konta: 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366



Z pomocą pospieszyła radomska Solidarność

Pożegnanie

Wspomnienie o Henryku Grochulskim

Wraz z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego tysiące działaczy „Solidarności” było aresztowanych i internowanych. Wśród nich był Henryk Grochulski, pracownik FAT-u i Inco. W dniu 24 września w wieku 87 lat Henryk Grochulski odszedł na wieczną wartę. Pogrzeb w żałobie żonę, dzieci i wnuki.

Żywą pamięć o Nim przechowuje Stowarzyszenie Niezlomni. Jan Rogala, który bardzo dobrze znał zmarłego, napisał w pożegnalnym nekrologu: Heniu, przeżyłeś śmierć Fadromy, Hutmentu, zmarłeś w agonii FAT-u.

Henryk Grochulski od początku angażował się w działalność powstającego w 1980 roku związku „Solidarność”.

W ostatniej dekadzie lipca 1980 w zakładach Wrocławia, m.in. w FAT, doszło do krótkich

przestojów pracy. W 1980 r. w dniach 26.08. – 1.09. załoga zorganizowała strajk okupacyjny, powołano Zakładowy Komitet Strajkowy w składzie m.in. przew. Zbigniew Tyluś, Rafał Cichoński, Stefan Dymny, Stefan Frączek, Jan Rogala, Józef Saleta, Wiktor Stasik, Zygmunt Szafrański, Zdzisław Urbański. Nawiązano kontakt z MKS we Wrocławiu, gdzie przedstawicielami zakładu i łącznikami byli Henryk Grochulski i Leon Piotrek.

18 grudnia 1980 r. na I WZZD wybrano Prezydium Komisji Zakładowej. Przewodniczącym został Wiktor Stasik, a do prezydium wybrano również Henryka Grochulskiego.



Kiedy wybuchł stan wojenny, pracownicy rozpoczęli strajk w obronie aresztowanych kolegów. Wśród nich był też Henryk Grochulski internowany od 16 grudnia 1981 r. do 1 lipca 1982 r.

Po wyjściu z ośrodka internowania w Nysie nie zaprzestał podziemnej działalności. Był łącznikiem zakładu z regionalnymi strukturami RKS-u.

Zajmował się m. in. kolportażem ulotek i pism podziemnych, sygnowanych przez Solidarność, m.in. pisma „Solidarność FAT”.

IPN/JW

13 grudnia
roku pamiętnego...

ZAKAZANE BALLADY
STANU WOJENNEGO

Śpiew i komentarz historyczny
Roman Kowalczyk

Akompaniament
Krzysztof Żesławski

16 grudnia 2024, godz. 18.00
Aula Politechniki Wrocławskiej
Wybrzeże Wyspiańskiego 7, Wrocław

WSTĘP WOLNY



Wigilia wolna za rok

Od 2025 roku Wigilia będzie dniem wolnym. Prawie wszyscy są zadowoleni, najbardziej parlamentarzyści, jednak pracownicy handlu nie mogą się z tego w pełni cieszyć, bo jako jedyna grupa zawodowa musieli za to „zapłacić” dodatkową niedzielą handlową.

Pracowników handlu potraktowano jak ludzi gorszego sortu, jak ludzi, którzy muszą odpracować wolną Wigilię. To jest naprawdę bardzo nieetyczne i pokazuje, jak działa lobby międzynarodowych sieci handlowych i jak ich potencjalny zysk wpływa na polityków – komentuje przyjętą ustawę o wolnej wigilii Alfred Bujara, przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Przypomnijmy, że Sejm uchwalił nowelizację ustawy, zgodnie z którą od przyszłego roku Wigilia będzie dniem wolnym od pracy. Ponadto nowela przewiduje, że od 2025 r. trzy niedziele poprzedzające Wigilię będą handlowe. Za nowelizacją ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw głosowało 403 posłów, przeciw było 10, wstrzymało się 12. Senat podtrzymał projekt ustawy, dodając poprawkę że pracownik handlu będzie mógł pracować w grudniu najwyżej w dwie niedziele handlowe.

Będziemy wnioskować, żeby prezydent (...) nie podpisywał tej ustawy mówi Bujara. – Naprawdę nie rozumiem, dlaczego funduje się wolną Wigilię wszystkim obywatelom, a pracownikom handlu każe się tę Wigilię odpracować. Można to porównać do takiej sytuacji: Święty Mikołaj przychodzi, wszystkim rozdaje prezent w formie wolnej Wigilii, a pracownicy handlu dostają różgę.

– Grudzień dla pracowników handlu to niezależnie od przyjętych przepisów bardzo ciężki czas.

Praca w okresie przedświątecznym to jest niesamowita harówka. To jest praca do późnych godzin nocnych. A teraz politycy chcą, by jeszcze więcej wycisnąć z tych pracowników handlu, jak z cytryny. Bo liczy się tylko zysk za wszelką cenę. Dlatego żądamy również uregulowania czasu pracy w inne dni tygodnia w okresie przedświątecznym, bo praca do późnych godzin, często do północy, jest nie do przyjęcia. Nie znam drugiego kraju, w którym handel w grudniu byłby tak obciążający dla pracowników. U naszych zachodnich sąsiadów na przykład przed świętami jest jedna niedziela handlowa i to nie we wszystkich landach. W Polsce zaś pracownicy handlu będą pracowali bez przerwy, bo w praktyce przez wszystkie dni w tygodniu, aż do Wigilii. Do tego praktyka jest taka, że w grudniu nie dostaje się urlopów ani żadnego wolnego. Te wszystkie czynniki budzą nasze ogromne zastrzeżenia.

O ograniczenie handlu w niedzielę przez wiele lat walczyła Solidarność. Ustawa wprowadzająca ograniczenie weszła w życie 1 marca 2018 roku. Później była kilkukrotnie modyfikowana.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” w październiku ubiegłego

roku przypominał, że w Polsce jest 2 mln pracowników handlu, z czego 72 proc. to kobiety, i „przywrócenie handlu w niedzielę byłoby dla nich olbrzymim ciosem”.

Rozmawiam z tymi kobietami. One sobie nie wyobrażają, że musiałyby pracować w niedzielę. Nie wierzą też w żadne dodatki czy premie, bo pracodawcy w tym temacie są bardzo zaborczy. Wiele kobiet mówi mi, żeby pomysłodawcy powrotu handlu w niedzielę choć na miesiąc przyszli popracować w sklepie i sami zobaczyli, jak ciężka jest to praca, często do późnych godzin nocnych. Wolna niedziela jest dla nich gwarantem odpoczynku. Zaś za ciężką pracę od poniedziałku do soboty pracownicy powinni być godnie wynagradzani – podkreślił Bujara w wypowiedzi dla portalu tysol.pl.

Związkowiec zwrócił także uwagę, że z badania Fundacji Konrad Adenauer Stiftung wykonanego w ubiegłym roku wynika, że 78 proc. młodych Polaków – w wieku 18–30 lat – nie chce likwidacji zakazu handlu w niedzielę.

– Można skwitować to tak, że dziś młodzi ludzie chcą się cieszyć życiem, a nie żyć, aby pracować

od niedzieli do niedzieli – zaznaczył.

Paulina Matysiak, posłanka Razem, napisała, że praca 2 milionów pracowników handlu została przehandlowana bardzo niskim kosztem, ale na bardzo wysokiej marży. Wygląda na to, że niedziele handlowe są rekonstrukcją neoliberalnej religii, a Ryszard Petru jest jej prorokiem. Miało być pięknie, a wyszło jak zwykle. Przez poprawkę Platformy Obywatelskiej i nieobecność kilkunastu posłów

po prostu śmieszne. – Proponuję panu posłowi, aby za rok przyszedł na cały miesiąc, może być grudzień, i pracował nie tylko za kasą, ale rozładowywał towar, wykladał go na półki, tak jak to robią pracownicy dyskontów spożywczych. Jestem przekonany, że po miesiącu, pan poseł będzie całował z ulgą i radością próg sejmu – mówi Paweł Skowron.

Działacz podkreśla, że praca w handlu jest pracą, a nie służbą społeczeństwu jak Straż Pożarna



Od przyszłego roku Wigilia wolna od handlu

PiS-u do ustawy o wolnej Wigilii została dorzucona dodatkowa niedziela handlowa w grudniu – napisała na portalu Wszystko co Najważniejsze posłanka Razem.

Przewodniczący Solidarności w Carrefour Paweł Skowron podkreśla, że praca w Wigilię w godzinach od 6 do 14 nie oznacza, że przychodzisz sobie na 8 godzin. Trzeba wziąć pod uwagę, że ten sklep trzeba do pracy przygotować. Pracownicy muszą przyjść w godzinach nocnych, bo tu nie mówimy przecież o sklepach z odzieżą, gdzie przewiesi się parę sztuk ubrań na wieszak i gotowe. Według działacza w całym procesie legislacyjnym liberalom chodzi o tę dodatkową, trzecią niedzielę pracującą. W tym sensie politycy Lewicy chcieli dobrze, ale oddali niejako pracownikom handlu niedźwiedzią przysługę, bo wraz wolną Wigilią przeszedł w sejmie projekt tej właśnie dodatkowej niedzieli. Paweł Skowron uważa, że wielu pracowników branży handlowej jest bardzo rozczarowanych postawą posłów Prawa i Sprawiedliwości. Zabrakło 15 posłów, aby odrzucić poprawkę Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050, wprowadzającą dodatkową niedzielę pracującą. Pytany o ocenę deklaracji Ryszarda Petru (poseł Polski 2050 napisał na portalu X, że 24 grudnia będzie pracował w kasie jednego z hipermarketów) działacz handlowej S odpowiada, że to jest

czy ochrona zdrowia. Zresztą w dni świąteczne są dyżury i oprócz przypadków nagłych nie planuje się w dni świąteczne np. operacji czy zabiegów. Jednak w potocznym odbiorze stawia się pracowników handlu na ten sam poziom rzekomo niezbędnych zawodów, w których trzeba „służyć”, aby w niedzielę grudniową można było kupić np. ziele angielskie.

MARCIN RACZKOWSKI



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 127
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 9.12.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl



Przewodniczący Rady Krajowej Sekretariatu Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” Alfred Bujara

Pranie odzieży roboczej

Pracodawca przydziela odzież roboczą do danego stanowiska pracy. To, na jaki okres przyznawana jest odzież, powinno wynikać z załącznika do regulaminu pracy.

Jeśli regulamin nie jest wymagany, to z zarządzenia lub obwieszczenia pracodawcy. Nie jest to jedyny obowiązek, bo ponadto pracodawca ma obowiązek zapewnić ich pranie, konserwację, naprawę, odpylanie i odkażanie. Powierzenie tych czynności pracownikowi nie jest możliwe, gdy odzież i obuwie robocze uległy skażeniu środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi.

Należy pamiętać, że odzież robocza jest przydzielana, jeśli odzież własna pracownika może ulec zniszczeniu lub znacznemu zabrudzeniu lub ze względu na wymagania technologiczne, sanitarne lub bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obowiązek prania odzieży roboczej spoczywa na pracodawcy. Gdy pracodawca nie jest w stanie zapewnić prania odzieży, Kodeks pracy dopuszcza sytuację, w której pracownik może sam prać odzież. Pracodawca ma wtedy obowiązek wypłacać pracownikowi ekwiwalent pieniężny w wysokości

kosztów poniesionych przez pracownika.

Kodeks pracy dopuszcza używanie własnych ubrań pracownika spełniających wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy. Nie dotyczy to jednak stanowisk, na których są wykonywane prace związane z bezpośrednią obsługą maszyn i innych urządzeń tech-

kami chemicznymi, promieniotwórczymi lub materiałami biologicznie zakaźnymi. Przepisy zastrzegają, że pracownikowi używającemu własnej odzieży i obuwia roboczego, pracodawca wypłaca ekwiwalent pieniężny w wysokości uwzględniającej ich aktualne ceny.

Należy również pamiętać, że odzież, którą udziela nam praco-



nicznych albo prace powodujące intensywne brudzenie lub skażenie odzieży i obuwia roboczego środ-

dawca, jest jego własnością, a pracownik ma obowiązek rozliczyć się z niej, np. gdy zwalnia się z pracy.

Co uwzględnić ekwiwalent za pranie odzieży roboczej? Ustalając kwotę ekwiwalentu, należy wziąć pod uwagę wszystkie zmienne:

- koszty mediów: wody, ścieków, energii elektrycznej,
- koszty środków piorących,
- rodzaj zabrudzeń,
- rodzaj i ilość odzieży,
- uwzględnienie, czy pracownik pierze samodzielnie, czy korzysta z pralni.

Ustaloną stawkę należy przemnożyć dla każdego pracownika indywidualnie przez częstotliwość prania.

W praktyce najczęściej ustala się jedną stawkę ekwiwalentu i wypłaca pracownikom z uwzględnieniem częstotliwości wykonywanego przez nich prania. Na ogół to rozwiązanie jest wystarczające i nie budzi zastrzeżeń urzędów skarbowych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy Państwowej Inspekcji Pracy.

Trzeba pamiętać, że ekwiwalent za pranie odzieży roboczej nie jest opodatkowany i nie wlicza się go do podstawy, z której wylicza się ubezpieczenie społeczne.

Ponadto pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby odzież

i obuwie robocze, które w wyniku stosowania w procesie pracy uległy skażeniu środkami chemicznymi, promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi, były przechowywane wyłącznie w miejscu przez niego wyznaczonym. W takim przypadku, powierzenie pracownikowi prania, konserwacji, odpylania i odkażania jest niedopuszczalne. W myśl par. 43 załącznika nr 3 do rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jeżeli przeznaczona do prania odzież robocza lub ochronna może stać się powodem skażenia innej odzieży pranej jednocześnie lub jeżeli jest ona szczególnie zabrudzona, a także gdy wymagają tego specjalne względy higieny produkcji, w zakładzie pracy powinna być urządzona specjalna pralnia odzieży wyposażona w urządzenia mechaniczne do prania. Przy pralni należy zapewnić możliwość odpylania, dezynfekcji i suszenia odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, a także naprawy odzieży i obuwia roboczego.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Aktualności

Leśnicy nie wierzą w Mikołaja



Mikołajkowa akcja protestacyjna przed siedzibą Lasów Państwowych w Warszawie

Protest pod siedzibą Ministerstwa Klimatu i Środowiska zorganizowany 6 grudnia był swoistym wotum nieufności wobec Mikołaja Doroży podsekretarza stanu i Głównego Konserwatora Przyrody. Termin akcji protestacyjnej wybrany został nieprzypadkowo.

Krajowy Sekretariat Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa NSZZ „Solidarność” opracował studium, będące szczegółową analizą skutków społecznych i gospodarczych ewentualnego urzeczywistnienia w Polsce Strategii Bioróżnorodności do 2030 r. pod nazwą „Przywraca-

nie przyrody do naszego życia”. W opracowaniu tym wykazano, że w razie urzeczywistnienia Strategii Lasy Państwowe utracą zdolność do funkcjonowania zgodnie z zasadą samofinansowania swojej działalności. Staną się podmiotem w sposób trwały uzyskującym ujemny wynik finansowy, zaś fundusz leśny stanie się deficytowy. Radikalnemu obniżeniu ulegnie wkład Lasów Państwowych

w kształtowanie się produktu krajowego brutto i netto. Ujemna stanie się wycena wartości nadwyżki operacyjnej osiągananej przez Lasy Państwowe. Istotnie zakłócony zostanie łańcuch leśnodrzewny

będący dotąd marką polskiej gospodarki. Niezależnie od skutków, jakie dotkną Lasy Państwowe w następstwie ewentualnego urzeczywistnienia Strategii i pomysłów Ministerstwa Klimatu i Środowiska, nieuchronna stanie się poważna redukcja zatrudnienia w zakładach usług leśnych. Istotnemu ograniczeniu ulegnie podaż surowca

drzewnego, co skutkować będzie jeśli nie „rozerwaniem”, to z całą pewnością daleko posuniętym osłabieniem produkcyjnego łańcucha leśnodrzewnego, który w Polsce wykształcił się głównie w oparciu o krajowe podmioty gospodarki narodowej, niebędące rezydentami podmiotów zagranicznych.

MR



Leśnicy z Solidarności dosadnie wyrazili swój sprzeciw wobec polityki Mikołaja Doroży.

Negocjacyjny sukces placowy Solidarności!

Po wielomiesięcznych negocjacjach organizacje zakładowe oświatowej Solidarności z Wrocławia wynegocjowały podwyżkę dodatków dla nauczycieli wychowawców.



Porozumienie podpisali: Mirosława Chodubska, Jacek Sutryk, Danuta Utrata i Grzegorz Makul

Na początku grudnia w gabinecie prezydenta Wrocławia doszło do podpisania porozumienia ws. podwyżki dodatku dla nauczycieli wychowawców do 500 zł. Dotychczas dodatek za wychowawstwo wynosił 300 zł. Podwyżka ma nastąpić od stycznia 2025 roku.

To porozumienie zostało wynegocjowane podczas wielomiesięcznych negocjacji zespołu Solidarności

oświatowej pod przewodnictwem Danuty Utraty wspieranego przez Region NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kimso.

Porozumienie zostało podpisane przez Prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, skarbnika miasta Marcina Urbana, wiceprzewodniczącego Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Grzegorza Makula,

przewodniczącą MSO-iW NSZZ „Solidarność” Danutę Utratę oraz prezes ZNP Mirosławę Chodubską.

W podpisanym liście intencyjnym prezydent zobowiązał się niezwłocznie przygotować stosowny projekt uchwały Rady Miasta.

Podczas spotkania Jacek Sutryk dziękował negocjatorom:

– Nam też zależy bardzo na podniesieniu statusu zawodowego i prestiżu nauczyciela. Myślę, że w przyszłym roku wrócimy do rozmów. To zwiększenie dodatku dla wychowawców jest symboliczne i wyrażam nadzieję, że będziemy mogli

w przyszłości zwiększać te dodatki w stosownych interwałach czasowych.

Skarbnik gminy Marcin Urban mówił o problemach budżetowych miasta:

– Wrocław ma w przyszłym budżecie otrzymać 1,6 mld zł na oświatę, my zaś mamy wydać około 2,8 mld. W dalszym ciągu państwo, naszym zdaniem, nie nalicza pieniędzy stosownie do realnych wydatków, a brakującą różnicę musi

dopłacać samorząd. I ta kwestia dotyczy nie tylko naszego miasta, ale i innych gmin, bo konsultujemy się regularnie w ramach prac Związku Miast Polskich.

W imieniu Solidarności za negocjacje dziękowali wiceprzewodniczący Regionu Grzegorz Makul oraz przewodnicząca oświaty Danuta Utrata, podkreślając, że rozmowy były twarde, ale prowadzone w duchu dialogu na argumenty.

JW



Okolicznościowe zdjęcie uczestników spotkania u prezydenta Wrocławia

Oświata protestowała w Warszawie

Ponad 10 tysięcy ludzi, w tym rodzice z dziećmi, nauczyciele i przedstawiciele innych grup społecznych, zbrali się 1 grudnia br. w samo południe na wielkiej manifestacji na Placu Zamkowym w Warszawie zorganizowanej przez środowisko Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły i Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Zebrani protestowali przeciwko rewolucyjnym zmianom w systemie oświaty wprowadzanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, eliminującym z podstawy

programowej kształcenia ogólnego treści o charakterze patriotycznym, chrześcijańskim, obniżającym poziom nauczania, m.in. poprzez ograniczenia w możliwości zadawania

i oceniania prac domowych, postępującą tzw. edukacją włączającą, która zmierza w kierunku likwidacji szkół specjalnych, oraz pogarszającej się sytuacji finansowej nauczycieli.

Główne hasła głoszone przez KSOiW: „Dość ideologizowania polskiej szkoły!”, „Poprawa warunków pracy i płacy polskich nauczycieli”, „Nie dla edukacji włączającej w proponowanej przez MEN formie!”, „Koniec z pozorowanym dialogiem!”, „Chcemy rzetelnej i szerokiej dyskusji na temat polskiej edukacji, a 21 dni na konsultacje społeczne w sprawie edukacji zdro-

wotnej i obywatelskiej uznajemy za niedopuszczalne!”, „Polska szkoła potrzebuje spokoju i stabilizacji!”, „Polska szkoła potrzebuje wykwalifikowanej kadry do rzetelnego i profesjonalnego nauczania edukacji zdrowotnej, której dzisiaj nie ma. Nie tak powinno się reformować polską szkołę!”.

Bronimy tradycyjnych wartości i jakości nauczania. Jednak

sprzeciwiamy się okrajaniu podstawy programowej z polskich bohaterów! Nie zgadzamy się na usuwanie z programów szkolnych polskich patriotów i wydarzeń, które kształtują naszą tożsamość narodową. Szkoła powinna uczyć dumy z historii i miłości do ojczyzny.

W manifestacji brała udział delegacja regionalnej Solidarności oświatowej na czele z przewodniczącą MSO-iW NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Danutą Utratą.

JW



Fotorelacja Danuty Utraty z manifestacji w Warszawie 1 grudnia 2024 r.



FOT. DANUTA UTRATA

Piłkarska niedziela

W rozegranych w niedzielę 8 grudnia Otwartych Mistrzostwach Dolnośląskiej Solidarności w Halowej Piłce Nożnej zwyciężyli zawodnicy Herbapolu Wrocław.



Ubiegłoroczny zwycięzca – ZPAS w starciu z Toyotą Jelcz

W finale pokonali drużynę PKP Wałbrzych 3:0. Był to zatem powrót na szczyt po przerwie, bo rok temu Herbapol nie uczestniczył w dorocznych zawodach. Ubiegłoroczny zwycięzca ZPAS Przygórze musiał zadowolić się 6. miejscem. Jak zawsze organizatorzy – Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” zadbał o znakomite zaplecze do rozegrania turnieju.

Aby dojść na szczyt, Herbapol musiał pokonać po rozgrywkach grupowych drużynę z Toyoty Jelcz. Przyszło im to stosunkowo łatwo, bo wynik 4-0 oddaje przewagę „zielarzy”, choć nie do końca można

nany był kolejny półfinał. Remis 1-1 w normalnym czasie gry, czyli dwie połowy po 8 minut, zwiasto-



Finałowe starcie pomiędzy PKP Wałbrzych a Herbapolem Wrocław



Zacięty mecz o awans do finału (Tauron Dystrybucja – PKP Wałbrzych)



Piłkarzom towarzyszył doping publiczności

turnieju drużyna PKP Wałbrzych zachowała więcej zimnej krwi i dostała się do finału.

W hali sportowej Uniwersyteckiego Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu we Wrocławiu 9 drużyn walczyło w fazie grupowej, a po półfinałach, o trzecie miejsce zmierzyły się drużyny z Toyoty Jelcz i Tauronu Wrocław. Po wyrównanym meczu o zwycięstwie wrocławian zdecydowały rzuty karne.

Tradycyjnie oprócz nagród dla zwycięskich drużyn, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso, wręczył także indywidualne wyróżnienia dla najlepszego gracza (Kamil Liszka z PKP Wałbrzych), strzelca (Grzegorz

Zygadło z Herbapolu) i bramkarza (Piotr Mądro z Tauron Wrocław).

Zarówno przewodniczący Kazimierz Kimso, jak i prezes Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu Rafał Tomczak wyrażali zadowolenie z przebiegu zawodów. Twarda gra, jak to w hali, obfitowała w mocne, siłowe starcia, ale obyło się bez pomocy medycznej. Profesjonalnie przygotowani sędziowie, szybko podejmowali decyzje nie budzące kontrowersji. Nie zabrakło dopingu z widowni.

Otwarte mistrzostwa dolnośląskiej Solidarności w halowej piłce nożnej zorganizowało Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” oraz MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Centrum.

Duże zainteresowanie turniejem, w tym roku, był nawet nadkomplet, bo zamiast przewidywanych 8 drużyn zagrało 9 zespołów, pozwala z optymizmem czekać na przyszłoroczną edycję.

Do zobaczenia za rok!

TEKST I ZDJĘCIA
MARCIN RACZKOWSKI



Organizatorzy zadbał o nagrody



Przewodniczący K. Kimso, Grzegorz Zygodło (król strzelców) i Rafał Tomczak, prezes DSKZiS



Najlepszym bramkarzem został Piotr Mądro



Najlepszy zawodnik turnieju – Kamil Liszka



Pamiątkowe zdjęcie

Przywracanie nadziei

Takiej wystawy tu jeszcze nie było. Licznie zgromadzona publiczność we wrocławskiej katedrze w ostatni piątek listopada mogła zobaczyć retrospektywną wystawę prac Mariusza Mikołajka.



„Ostatnia wieczerza” Mariusza Mikołajka

Na otwarciu wystawy było przeszło sto osób, a uświetnili ją m.in. bp Jacek Kiciński i proboszcz katedry ks. Paweł Cembrowicz. Była też delegacja Solidarności z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, wiceprzewodniczącym Grzegorzem Makulem i Barbarą Miszczuk, członkinią prezydium Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

Mariusz Mikołajek urodził się w 1958 r. we Wrocławiu, dyplom wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych bronił w 1984 r., wybierając na miejsce ekspozycji swojej pracy dyplomowej kościół pw. Świętego Krzyża we Wrocławiu. Prace mówiły o wolności i nawiązywały do ówczesnych wydarzeń w Polsce (śmierci ks. Jerzego Popiełuszki), co spowodowało wrogą reakcję władz.

– 29 listopada 1984 r. złożyłem pracę dyplomową, a 6 grudnia ją obroniłem. Ówczesna Służba Bezpieczeństwa nic nie wiedziała o mojej wystawie. Dopiero po obronie dyplomu się dowiedzieli i zaczęła się heca. Po trzech

tygodniach kazali szkole zabrać te obrazy i przez dwa lata w ogóle nie mogłem ich odzyskać – wspomina Mikołajek.

Artysta otwarcie mówi o swojej wierze i świadectwie łaski wiary. Poprzez malarstwo dzieli się z odbiorcą swoją tajemnicą wiary. Na wystawie są zgromadzone prace

wy, jak zmartwychwstanie, ostatnią wieczerzę czy ukrzyżowanie.

– Cieszę, że ks. Paweł Cembrowski podjął to ryzyko i dał miejsce w katedrze na moją wystawę. Kiedy 40 lat temu chciałem zrobić wystawę w kościele, musiałem znaleźć w sobie odwagę. Chociaż wtedy jako młody człowiek tak nie



Podczas otwarcia wystawy „Poszukiwanie nadziei” we wrocławskiej katedrze

wrocławskiego artysty z lat 1983–2024. Tematyka obrazów jest religijna. Mamy zatem m.in. takie moty-

kalkulowałem. Teraz jestem człowiekiem w innym punkcie swojego życia. Zdecydowanie mniej mam

sił fizycznych, ale myślę, że moja wystawa jest fantastycznym świadectwem działania łaski Bożej – mówi z dumą artysta.

Wystawa Mariusza Mikołajka nosi tytuł „Poszukiwanie nadziei”, a nadzieją dla nas wszystkich jest Jezus Chrystus – mówił podczas otwarcia ekspozycji bp Jacek Kiciński.

Równie entuzjastycznie o wystawie mówi proboszcz katedry ks. Piotr Cembrowicz: – Dziękuję Mariuszowi za to, że ta przestrzeń nabrała takiej nowej jakości. Surowe ściany w połączeniu z tą sztuką jest to coś niezwykłego. Kilka godzin przed otwarciem wystawy Mariusz martwił się, czy przyjdą ludzie. Powiedziałem: Jezus, Ty się tym zajmij! I się zajął!

Spotkanie dzisiejsze na pewno nie jest przypadkowe, a jego doświadczenie jest niezwykle i kiedy mi opowiada swoją historię za każdym razem mógłbym słuchać jej na nowo. Pan Bóg potrafi działać w życiu człowieka.

Wielkie wrażenie na publiczności wywarł obraz „Ostatnia wieczerza”.



„Ukrzyżowanie” Mariusza Mikołajka

wszę takim był i będzie. Chrystus tam ustanowił swoje ciało i krew jako sakrament, który nas zaprasza do życia wiecznego i jest już tym życiem wiecznym dla nas, to jest miejsce najwspanialsze, jakie może być dla nas. Kiedy malowałem tę drugą wieczerzę (2020 r.), zastanawiałem się, co położyć na talerzach tych osób, gdzie najbardziej realistyczne są nogi, i dałem tam ikony współczesności, które wzięłem z Internetu. Są to twarze, gdzie młodzi ludzie próbują przerobić siebie na modłę swoich idoli. Ale Bóg jest taki, że każdego z nas, każdą twarz, choćby miliony razy przerobioną i tak do tego stołu zaprasza, bo taki jest Jezus Chrystus. On zawsze do mnie przychodził i przychodzi nadal jako do osoby, która się źle ma, która źle się czuje i której trzeba podać rękę.

Najstarszy obraz na wystawie jest z roku 1983 i nosi tytuł „Wstąpienie do piekieł”. Jak wspomina Mikołajek, ukazana tam czarna sylwetka cierpiącego człowieka w wypalonym świetle ilustrowała właśnie jego ówczesne odczucia.

Patronat honorowy nad wystawą objął bp Józef Kupny, a w Komitecie honorowym są: ks. Paweł Cembrowicz, Grzegorz Steblewski, Kazimierz Kimso, Michał Kwilecki, Marek Woron, Marek Sawicz.

Wystawę „Przywracanie nadziei” będzie można oglądać do 18 marca 2025 r. Dostępna jest w przestrzeniach katedry wrocławskiej (nawa północna, sala wystawowa na piętrze przy windzie na wieżę), w dni powszednie od 10.00 do 17.00. Wstęp wolny.

JANUSZ WOLNIAK



Mariusz Mikołajek i proboszcz katedry wrocławskiej ks. Piotr Cembrowski

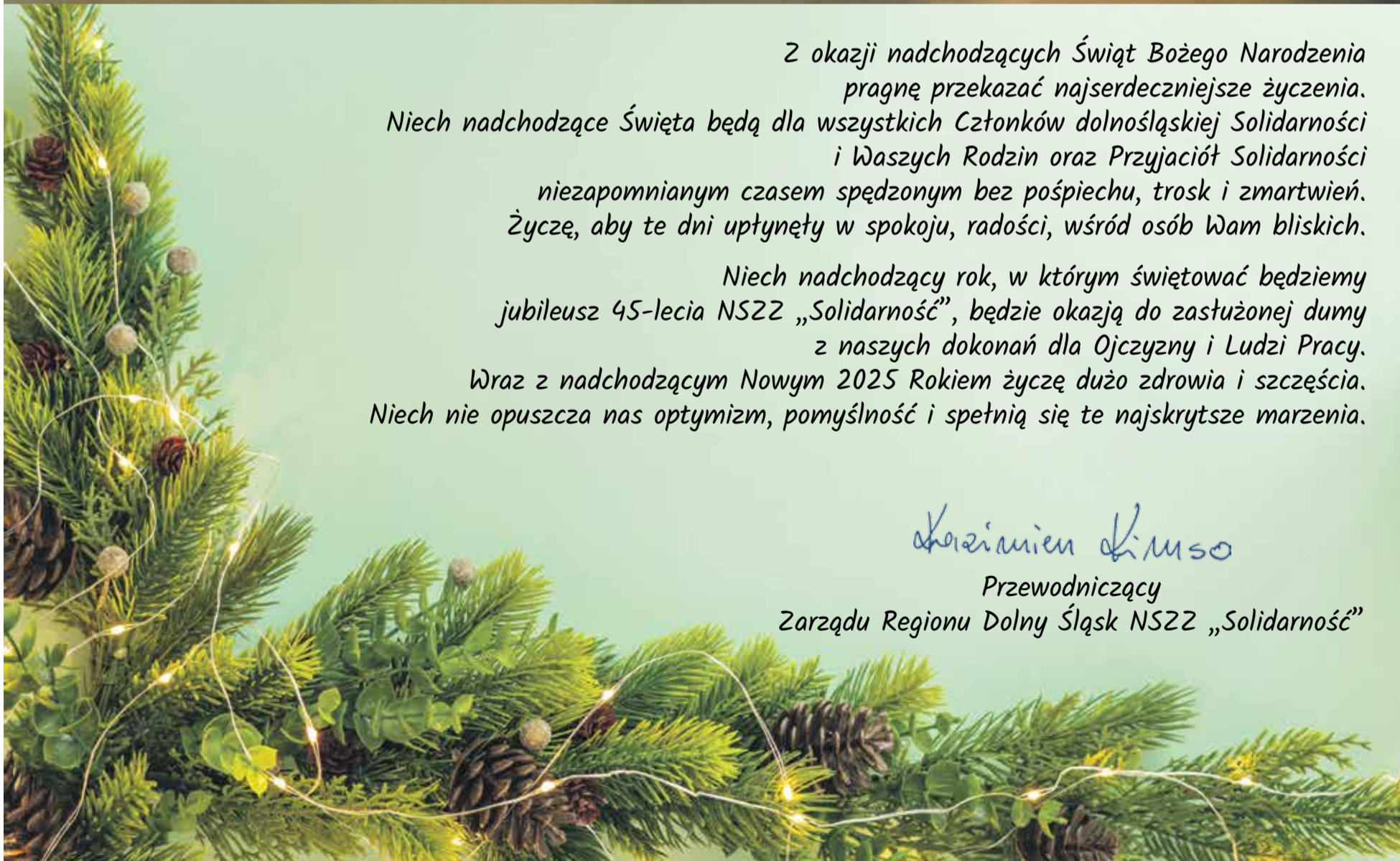


Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
pragnę przekazać najserdeczniejsze życzenia.
Niech nadchodzące Święta będą dla wszystkich Członków dolnośląskiej Solidarności
i Waszych Rodzin oraz Przyjaciół Solidarności
niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień.
Życzę, aby te dni upłynęły w spokoju, radości, wśród osób Wam bliskich.

Niech nadchodzący rok, w którym świętować będziemy
jubileusz 45-lecia NSZZ „Solidarność”, będzie okazją do zastężonej dumy
z naszych dokonań dla Ojczyzny i Ludzi Pracy.
Wraz z nadchodzącym Nowym 2025 Rokiem życzę dużo zdrowia i szczęścia.
Niech nie opuszcza nas optymizm, pomyślność i spełnią się te najskrytsze marzenia.

Krzysztof Kłuszo

Przewodniczący
Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”



Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



Komisja Krajowa
NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

ORLEN

biznes
TANK

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na Stacjach Paliw PKN ORLEN.



Poniżej przedstawiamy procedurę i warunki, jakie trzeba spełnić, by móc skorzystać z rabatu:

- Każda z osób, chcąc otrzymać Kartę Rabatową, musi najpierw wyrobić elektroniczną legitymację członkowską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy zwrócić się do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić wniosek o wydanie elektronicznej legitymacji.
- Osoby, które będą w posiadaniu elektronicznych legitymacji i wyrażą chęć posiadania Karty Rabatowej ORLEN, muszą udać się na jedną z dedykowanych Stacji Paliw ORLEN, by odebrać Kartę Rabatową.



Teatr Polski
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin) 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Centrum Historii
Zajezdnia
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Zakupu biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.

LOTOS



LOTOS/MOL

(żeby otrzymać kartę Lotos najpierw trzeba wyrobić legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.



PZU

Jako członek „Solidarność” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10% zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



Bank Pekao

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.



Podział środków na wynagrodzenia

Obowiązek pracodawcy ustalania i zmienianie w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową; zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych.

Zgodnie z art. 27 ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U.2022.854 t.j. z dnia 2022.04.20): „Regulaminy nagród i premiowania są ustalane i zmieniane w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową; dotyczy to również zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych”. Niniejszym przepisem ustawodawca nadał zakładowej organizacji związkowej kompetencje w zakresie regulaminu nagród i premiowania oraz zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych. Zakładowe organizacje związkowe zostały wyposażone w kompetencje stanowiące poprzez wprowadzenie bezwzględnie wymogu uzgadniania z nimi regulaminu nagród i premiowania oraz zasad podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych. Kompetencje te dotyczą zatem uzgodnienia z pracodawcą zasad normujących fundusz nagród, fundusz premiowania i podział środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych. Podejmowanie decyzji w tych kwestiach bez spełnienia wymogu uzgodnienia z zakładową organizacją związkową

skutkuje nieważnością tych aktów. Powyższe stanowisko potwierdza doktryna prawna jak również załączona opinia prawna Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu z dnia 28 marca 2019 r. na temat interpretacji art. 27 ust 3 oraz art. 30 ust. 6 ustawy o związkach zawodowych. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 28.5.1998 r. (III ZP 13/98, OSNP 1998, nr 23, poz. 674, z glosą L. Kaczyńskiego OSP 1999, z. 4), gdzie wskazał, że ten tryb postępowania nie ogranicza się tylko do zasięgnięcia opinii lub uzyskania zgody na propozycje pracodawcy, lecz obejmuje również rozmowy i rokowania z przedstawicielami wszystkich związków działających w zakładzie, które powinna zainicjować osoba reprezentująca pracodawcę w celu zapewnienia czynnego udziału tych związków w procedurze współdziałania. Pojęcie „wyrażenie zgody” na określonej czynności prawnej nie jest tożsame z pojęciem działania „w uzgodnieniu”, mimo że obie te instytucje prawne należą do grupy form współdziałania oznaczonych podmiotów, które dla osiągnięcia skutków prawnych wymagają zgodnych stanowisk, ale nie zawierają tej samej treści. „W uzgodnieniu” oznacza tryb wspólnego działania oznaczonych przez prawo podmiotów, podejmujących współdziałanie w opracowaniu projektu decyzji pracodawcy, a nie tylko wyrażenia

zgody na propozycję pracodawcy. W toku rokowań nie jest wykluczona możliwość powstania rozbieżności stanowisk między pracodawcą a związkami zawodowymi, a nawet konflikt między stronami wspólnego działania ze względu na rozbieżność interesów, mogący prowadzić do impasu w postępowaniu uzgadniającym. W takiej sytuacji powinien nastąpić dialog i korygowanie partykularnych interesów z interesem społecznym w zgodności z prawem, aby doprowadzić do rozwiązań kompromisowych, uznanych za optymalne przez partnerów negocjacji. Jednak brak bezspornie wyrażonej zgody wszystkich partnerów uzgodnień skutkuje brakiem warunków do legalnego ustanowienia zasad będących ich przedmiotem. Pracodawca nie może wówczas wydać decyzji w sprawie będącej przedmiotem uzgodnień z pominięciem zasad współdziałania uzgadniającego ze związkami zawodowymi ani zamieszczać w decyzji postanowień sprzecznych z ustaleniami wypracowanymi w postępowaniu uzgadniającym. Sąd Najwyższy stwierdził również, że „Milczenie przedstawicieli związków zawodowych i niepodjęcie rokowań nie może być uznane za dorozumianą (domniemaną) aprobatę propozycji kierownika zakładu”.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem obowiązek ustalania

i zmieniania zasad podziału środków na wynagrodzenia w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową nie dotyczy wszystkich pracodawców, a jedynie pracodawców będących jednostkami sektora finansów publicznych. Dlatego niezbędne jest ustalenie, których pracodawców to dotyczy. W świetle art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U.2024.1530 t.j. z dnia 2024.10.16) jednostkami budżetowymi są jednostki organizacyjne sektora finansów publicznych nieposiadające osobowości prawnej, które pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu, a pobrane dochody odprowadzają na rachunek odpowiednio dochodów budżetu państwa albo budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Z kolei art. 9 ustawy o finansach publicznych stanowi, że sektor finansów publicznych tworzą:

1. organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz sądy i trybunały;
2. jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki;
3. związki metropolitalne;
4. jednostki budżetowe;
5. samorządowe zakłady budżetowe;
6. agencje wykonawcze;
7. instytucje gospodarki budżetowej;

8. państwowe fundusze celowe;
9. Zakład Ubezpieczeń Społecznych i zarządzane przez niego fundusze oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i fundusze zarządzane przez Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego;
10. Narodowy Fundusz Zdrowia;
11. samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej;
12. uczelnie publiczne;
13. Polska Akademia Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne;
14. państwowe i samorządowe instytucje kultury;
15. inne państwowe lub samorządowe osoby prawne utworzone na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, instytutów badawczych, instytutów działających w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicza, banków oraz spółek prawa handlowego;
16. Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Oczywiście tak określony zakres pracodawców wchodzących w skład sektora publicznego jest bardzo ogólny. Przykładowo samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej mogą być to tzw. przychodnie lub szpitale. Z kolei państwowe i samorządowe instytucje kultury, zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U.2024.87 t.j. z dnia 2024.01.24), mogą być prowadzone w formie: teatru, opery, operetki, filharmonii, orkiestry, instytucji filmowej, kin, muzeum, biblioteki, domu kultury, ogniska artystycznego, galerii sztuki oraz ośrodka badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury. Bezwzględne stosowanie tego przepisu jest podstawą przyjęcia prawidłowego corocznego podziału środków na wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych. Pracodawca, w tym przypadku którakolwiek z jednostek sektora finansów publicznych, nie może zatem ustalić zasad podziału tych środków bez osiągnięcia w tej sprawie porozumienia z zakładową lub zakładowymi organizacjami związkowymi, gdyż oznaczałoby to naruszenie art. 27 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych.

KRZYSZTOF WOLK-ŁANIEWSKI

Felieton

Po prostu porozmawiaj

Czy potrafimy rozmawiać? A i owszem, człowiek w okresie pierwszego roku zaczyna nawiązywać kontakt ze światem – komunikować się. Wydobywa z siebie słowa dźwiękonaśladowcze. Później jest tylko lepiej.

Dojrzeźwa i wyraża swoje opinie, biegle liczy od 1 do 10 i z powrotem – właściwie wie już wszystko, rodzice i nauczyciele to ciemna masa, a on osiągnął doktorat z życia. Na tym etapie pojawia się jeszcze cyfrowa cywilizacja mediów społecznościowych (i nie żebym był przeciwnikiem tych mediów, gdyż sam często korzystam z przywileju współczesności), gdzie pod imieniem JXD03U wyraża wszystko, co myśli i to bez zahamowań. Po prostu hejt. Na szczęście dojrzewamy, a rozmowa staje się kluczem komunikacji z drugą osobą. Posiadamy rodzinę, przyjaciół, znajomych.

Rozmawiamy, rozmawiamy: „a pani Zosia powiedziała...”, a wiesz, że Mietek ten spod 7 kupił sobie... No co ty!? Tego to nie słyszałem”.

Lecz czasem pojawia się taki dzień, gdzie nastaje cisza, cisza, która trwa. Okazuje się, że jednak nie umiemy, nie potrafimy, a może nie wiemy jak. W trudnych chwilach jak na przykład ciężka choroba czy też pogrzeb daj swój wyraz bliskości z tą drugą osobą. Składając kondolencje rodzinie zmarłego, pokazujemy im, że i dla nas ten człowiek coś znaczył, był kimś, kogo wspominamy z szacunkiem, a zarazem łączymy się

w bólu z najbliższymi. Bywa też, że dociera do nas informacja (okrężną drogą – pani Zosia powiedziała...), że ktoś bliski, koleżanka, kolega jest ciężko chory, ma raka i to z przerzutami, nie wiadomo, co będzie z nim dalej. Wtedy niejednokrotnie następuje cisza, mimo że nurtują nas pytania: co z nim, zadzwonić, jak zareaguje, jak tu się odezwać, o co zapytać lub czy w ogóle pytać? Jesteśmy tak dorośli, tak wykształceni, a jednak nadal jak dzieci pozostajemy bezradni.

Sam tego doznałem, kiedy się poważnie rozchorowałem. Wówczas niektórzy znajomi i bliscy nie wiedzieli, czy i jak podjąć rozmowę, zapadła jakaś kurtyna milczenia. Tu nie ma nad czym się zastanawiać, weź w dłoń telefon lub odwiedź i porozmawiaj tak po prostu. Zapytaj u źródła o jego stan zdrowia. To buduje dobre relacje i pokazuje, że nie tylko ta najbliższa rodzina martwi się stanem zdrowia, ale i inni również dobrze życzą. Osobiście nie osądzam źle kogoś, kto zamilkł. Być może ten stan rzeczy powoduje brak odwagi lub jakiś wewnętrzny hamulec, natomiast doceniam fakt i jest to bardzo miłe, kiedy ktoś zadzwoni, zadając banalnie proste pytanie: jak się czujesz? Kiedy traktuje mnie normalnie, rozmawiając o wszystkim i na każdy inny niż choroba temat.

Ramzes Śmielecki

Organizator:
Szkoła Podstawowa im. Jerzego Badury
w Międzyborzu

IV Dolnośląski Konkurs Poetycki

" W podziękowaniu za świadectwo życia bł. Natalii Tułasiewicz "

Patronat honorowy:
Jego Ekscelencja Ks. abp dr Józef Kupny Metropolita Wrocławski
Jego Ekscelencja Ks. bp dr Damian Bryl Biskup Kaliski
Dolnośląski Kurator Oświaty
Dolnośląski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu
Nadleśnictwo Oleśnica Śląska
Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
Region Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność"
Stowarzyszenie Odra-Niemen
Stowarzyszenie „Rodzina Więźniarek
Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück”

MOTTO KONKURSU:
„Żyj tak, jakby tylko od jakości twojego życia zależał los świata..”
bł. Natalia Tułasiewicz

ZADANIE KONKURSOWE
Każdy uczestnik tworzy samodzielnie wiersz,
którego tematem jest życie, działalność, wartości bł. Natalii Tułasiewicz.

ADRESACI KONKURSU
- uczniowie szkół podstawowych klas IV – VI
- uczniowie szkół podstawowych klas VII – VIII
- uczniowie szkół ponadpodstawowych

FORMAT PRACY:
dokument PDF, czcionka 12,
Times New Roman, interlinia 1,5

TERMINY
10 listopada 2024r. – rozpoczęcie konkursu
do 19 stycznia 2025r. – przesyłanie prac na adres:
edukacja@spmiedzyborz.edu.pl
31 stycznia 2025r. – ogłoszenie wyników

Regulamin Konkursu dostępny na stronie
www.spmiedzyborz.pl



Gdzie złożyć podpis

Na stronie preczzzielonymladem.pl widnieje mapa z ok. dwustoma punktami w całym kraju, w których można złożyć podpis pod wnioskiem o referendum. Przy mapce widnieją także dane kontaktowe, za pomocą których można uzyskać informacje dotyczące kampanii referendalnej w swojej najbliższej okolicy.

Na stronie znajduje się także karta referendalna, którą można ściągnąć, wydrukować i wykorzystać do zbierania podpisów. Wypełnione karty należy odesłać na adres warszawskiej siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



TEATR POLSKI
T[pl]
WROCLAW

Stanisław Ignacy Witkiewicz

SZEWCY

opracowanie tekstu i reżyseria
Stanisław Melski

SPEKTAKLE: 24.01.2025, g. 11:00, 25 i 26.01.2025, g. 19:00

Scena na Świebodzkim

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

projekt: Tomasz Konieczny, zdjęcie: Mikołaj Plywacz, na zdjęciu: Dariusz Bereski

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu.
Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

SPOŁECZNE

Kandydaci najważniejszych partii już znani

Znany już kandydatów na Prezydenta RP największych partii politycznych w Polsce. Platforma Obywatelska w prawyborach wyłoniła Rafała Trzaskowskiego, który zdeklasował Radka Sikorskiego. Na prawej stronie pojawił się kandydat obywatelski, bezpartyjny Karol Nawrocki, ale przy pełnym poparciu Prawa i Sprawiedliwości.

Przypomnijmy, że wcześniej swój akces wyborczy zgłosił Marszałek Szymon Hołownia. Jest członkiem partii Polska 2050, ale przedstawia się jako kandydat niezależny. Jest jeszcze Sławomir Mentzen z Konfederacji i Marek Jakubiak, poseł z list PiS, ale wcześniej w partii Kukiz 15.

Sala BHP nie dla Hołowni

Historyczna sala, w której podpisano Porozumienia Gdańskie miała być miejscem spotkania Marszałka Sejmu Szymona Hołowni z mieszkańcami Gdańska 7 grudnia połączonego z obchodami rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Zgoda na takie wykorzystanie sali została wydana przez NSZZ „Solidarność”. Sala BHP jest wynajmowana na różnego rodzaju spotkania, organizowane również przez podmioty publiczne.

Jak się jednak okazało, sala miała posłużyć innym celom. Miałoby to być miejsce inauguracji prekampanii wyborczej kandydata na prezydenta Szymona Hołowni.

W związku z tym przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podjął decyzję o cofnięciu zgody na wynajęcie w tym terminie Sali BHP.

Nagle zawieszenie programu „Czyste Powietrze”

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej niespodziewanie zawiesił przyjmowanie wniosków do programu „Czyste Powietrze”, tłumacząc decyzję koniecznością przeprowadzenia reform. Ruch ten wywołał falę krytyki ze strony ekspertów i organizacji proekologicznych, które ostrzegają przed negatywnymi skutkami dla gospodarstw domowych oraz branży budowlanej.

Prezes Dorota Zawadzka-Stępnik wyjaśniła, że przyczyną zawieszenia jest konieczność głębokiej reformy programu w związku z licznymi nieprawidłowościami i nadużyciami. Zaznaczyła, że decyzja ma charakter tymczasowy, a nowe otwarcie planowane jest na wiosnę przyszłego roku.

Nieoczekiwane zawieszenie programu spotkało się z ostrą krytyką ze strony Polskiego Alarmu Smogowego (PAS). Andrzej Guła, lider organizacji, określił decyzję jako „skandaliczną” i „kuriozalną”. Wskazał, że nagłe wstrzymanie możliwości składania wniosków podważa zaufanie obywateli do instytucji państwowych oraz uderza w gospodarstwa domowe, które planowały inwestycje w ekologiczne źródła ciepła i termomodernizację budynków.

Ambitne plany Kolei Dolnośląskich

O przyszłości kolei regionalnej debatowali uczestnicy pierwszego Forum Kolejowego Dolnego Śląska, w tym przedstawiciele samorządu, lokalnego przewoźnika i eksperci z branży transportowej.

Przez ostatnie kilkanaście lat Dolny Śląsk przeżywa prawdziwy renesans kolei. Wzrost zainteresowania transportem szynowym to nie tylko efekt rosnącej liczby pasażerów, ale także świadomej polityki inwestycyjnej. W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie, Koleje Dolnośląskie zorganizowały forum, które stało się przestrzenią do wymiany doświadczeń i kreślenia planów na przyszłość.

Podczas dyskusji wskazywano na konkretne inwestycje, które zrewolucjonizują transport kolejowy w regionie. Planowane są m.in. połączenia do Złotoryi i Stronia Śląskiego. Wkrótce na Dolnym Śląsku pojawią się nowe pociągi elektryczne, a park taborowy KD przekroczy liczbę 100 pojazdów.

KULTURALNE

Świat architektury Dolnego Śląska

13 grudnia w Bibliotece na Dworcu Głównym we Wrocławiu odsłonięta zostanie wystawa, która przenosi odwiedzających w niezwykły świat architektury Dolnego Śląska.

Na ekspozycji zaprezentowane będą prace Jana Jerzmańskiego, wrocławskiego architekta, grafika i ilustratora, który za pomocą nowoczesnych technik graficznych ożywia zarówno historyczne, jak i fantastyczne wizje dolnośląskich miast.

Wystawa składa się z 19 plakatów, które przedstawiają nie tylko charakterystyczne budowle Wrocławia – ratusze, kamienice czy widoki miast – ale także mniej znane, ale równie ważne elementy krajobrazu regionu, takie jak fabryki, zamki czy dawny szpital. Obrazy są wynikiem eksperymentalnych kompozycji łączących abstrakcję z fotografią, w tym także autorskimi zdjęciami wykonanymi po tegorocznej powodzi, które nadają pracom niepowtarzalny, współczesny wymiar.

Projekt powstał w ramach stypendium województwa dolnośląskiego na 2024 rok, które wspiera artystów w tworzeniu projektów o dużym znaczeniu dla kultury i upowszechniania sztuki.

Strojni Kresowiaci

Wystawę poświęconą strojom ludowym przywiezionym na Dolny Śląsk przez ludność przesiedloną z dawnych kresów wschodnich Rzeczypospolitej oraz z Bukowiny rumuńskiej i Bośni można obejrzeć w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu.

Zbiór strojów z tamtych regionów stanowi prawie 1/3 wszystkich zabytków zgromadzonych w Dziale Tkanin i Strojów Ludowych wrocławskiego Muzeum Etnograficznego.

Elementem najbardziej efektownym, a jednocześnie wyróżniającym tradycyjny strój danego regionu, jest zdobnictwo, głównie w postaci haftów. Na wystawie można prześledzić techniki wykonania, kolorystykę i ornamentykę różniącą się w zależności od terytorium i czasu wykonania.

Dla ludności polskiej na kresach południowo-wschodnich początkowo typowe były skromne wyszycia. Z czasem przejęły one bogactwo barw i wzorów charakterystycznych dla haftów ruskich, w których z kolei pojawiały się wpływy starsze – orientalne. Hafty z okresu międzywojennego już zachwycały bogactwem barw i wzorów. Dominowały w nich intensywne kolory – czerwony, czarny, żółty, pomarańczowy, niebieski i zielony, a także specyficzne wzornictwo. Na wystawie wyeksponowane zostały także wyszycia z drobnych wielobarwnych koralików szklanych charakterystyczne dla Bukowiny rumuńskiej.

Najstarsze na ekspozycji stroje odświętne pochodzą z połowy XIX w. Wśród nich czarny aksamitny gorset zdobiony kolorowymi koralikami, datowany na 1850 r.

Wystawa obejmuje ponad 100 eksponatów z liczącej blisko 500 zabytków kolekcji strojów kresowych.

Wystawa czasowa w Muzeum Etnograficznym czynna będzie do 16 lutego 2025.

Koncert świąteczny „Christmas Jazz”

Świąteczny jazz – niezwykła muzyka, bez której trudno jest wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia, w wykonaniu dwukrotnego zdobywcy GRAMMY Kurta Ellinga czeka na odbiorców koncertu w Hali Stulecia.

Artysta wystąpi w towarzystwie jazzbandu prowadzonego przez solistę orkiestry Duke’a Ellingtona, dwukrotnego zdobywcy nagrody GRAMMY – Marka Grossa (saksofon).

Na scenie artystom towarzyszyć będą orkiestra i chór dziecięcy, które sprawią, że ten magiczny wieczór na długo pozostanie w Państwa pamięci.

Nie zabraknie również klasycznych utworów, utrzymanych w świątecznym klimacie, muzyki z baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego oraz innych muzycznych niespodzianek.

Poza tym będzie można usłyszeć znane i lubiane przeboje muzyki świątecznej, takie jak „Joy to the World”, „Let It Snow”, „Carol of the Bells”, „The Christmas Song” i wiele innych. Nie przegapcie najpiękniejszego świątecznego show tego roku! – zachęcają organizatorzy.

Koncert odbędzie się w Hali Stulecia 19 grudnia br. o godz. 19.

Wieczór kołęd

W Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu z koncertem kołęd wystąpią studenci Pianistycznego Koła Artystyczno-Naukowego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu.

Celem koła jest dzielenie się swoimi umiejętnościami i muzycznymi zainteresowaniami między studentami na wszystkich etapach wyższej edukacji muzycznej, organizacja otwartych koncertów rozpowszechniających literaturę fortepianową, a także współpraca z innymi uczelniami, by stworzyć dla początkujących zawodowych pianistów okazję do wystąpienia poza swoimi lokalnymi salami koncertowymi. Od powstania koła w 2022 roku jego studenci występują wspólnie na recitalach we Wrocławiu i poza nim.

Opracował Janusz Wolniak

Prezenty



W odróżnieniu od złaicyzowanych państw zachodnich wiemy powszechnie, że najbliższe święta to Boże Narodzenie. We Wrocławiu i innych polskich miastach mamy jarmarki bożonarodzeniowe. Mamy też choinki, a w takich Włoszech chciano zerwać z tą tradycją, protestując przeciwko postawieniu drzewa w Watykanie.

Nie wiem, jak w tym roku, ale w poprzednich latach były miasta w Europie, gdzie choinka była zakazana, bo miała rzekomo naruszać uczucia innych wierzących, niewierzących czy wierzących inaczej.

O to, by wszyscy mogli już świętować w Wigilię 24 grudnia, starała się bardzo Lewica. I mówię to bez cienia ironii. Wrocławska minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk wyszła z inicjatywą, by Wigilia była dniem wolnym od pracy. Niestety Sejm zgodził się na ten wniosek, ale dopiero w przyszłym roku, dodając w grudniu jedną niedzielę pracującą. Nie wiadomo, czy jeszcze senat tego nie poprawi i czy w ogóle taką ustawę podpisze prezydent. Szkoda, bo byłby to bardzo dobry prezent dla wszystkich Polaków, zwłaszcza dla tych pracujących w handlu.

Nie będzie też prezentu dla wszystkich, którzy chcieli jeszcze złożyć wnioski w programie Czyste Powietrze. Oj, dla tych, którzy o tym zdecydowali, należy się wiotka różga. Nie wierzę, że urzędnicy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podjęli decyzję bez zgody ministra klimatu i środowiska. A kto tam rządzi? Panie Paulina Hennig-Kloska i Urszula ZIELIŃSKA bezustannie są bohaterkami różnych memów, ale dla wielu przestaje to być śmieszne. To one za sprawą oczywiście całego rządu będą nam serwować Zielony Ład, czyli wyższe ceny za energię i szereg ograniczeń w naszym codziennym życiu.

Idą święta, zatem zostawmy na boku tych, którzy chcą je nam zepsuć. Może ci, którzy zięją nienawiścią i zemstą, chociaż na chwilę się opamiętają. Chociaż nie mam złudzeń, patrząc na ludzi pokroju Tuska i Zembaczyńskiego, że tu cokolwiek może się zmienić.

Ważne chyba jedno. Nie można działać ani myśleć tak jak oni. A niektórzy już głoszą chęć odwetu.

Święta sprzyjają zawsze wycieszeniu nastrojów, obniżeniu emocji i przynajmniej tego możemy się spodziewać od najbliższych bliźnich, bo przecież nie od polityków.

Możemy też sobie i bliskim ofiarować z tej okazji jakiś prezent. BIG InfoMonitor sprawdził, ile pieniędzy Polacy zamierzają wydać w tym roku na prezenty świąteczne.

Okazuje się, że na tegoroczne święta Bożego Narodzenia Polacy wydadzą o jedną czwartą więcej niż przed rokiem; średnio to 1 441 zł na osobę – wynika z zrealizowanego

badania. Najbardziej wzrósł budżet na wyjazdy i prezenty oraz zakup żywności – dodano. Jak podano, dla jednej trzeciej badanych organizacja Bożego Narodzenia wiąże się z wyrzeczeniami, a dla 12 proc. oznacza finansowe tarapaty.

W tym badaniu spytano też o prezenty. Okazało się, że w tym roku o 28 proc. wzrośnie budżet na prezenty z 431 do 522 zł. Jak podano, tylko 12 proc. Polaków deklaruje, że nie ma zwyczaju kupować prezentów na święta, 28 proc. badanych zamierza ograniczyć swoje prezentowe zakupy.

Zmieniają się też sposoby i formy zakupów: 32 proc. Polaków zadeklarowało, że większość prezentów kupi przez Internet, a 11 proc. – wyłącznie w ten sposób. Systematycznie spada odsetek osób, które kupują prezenty jedynie w sklepach stacjonarnych: z 15 proc. w 2021 r., przez 13 proc. w 2022, do 11 proc. w aktualnym badaniu.

Tak czy inaczej widać, że dla zdecydowanej większości naszych rodaków kupno prezentu jest na święta rzeczą ważną.

W internetowym rankingu uniwersalnych prezentów na pierwszych miejscach niezmiennie są: kosmetyki, ubrania, książki, zabawki, gry i smakołyki.

Jednak najlepszym prezentem zawsze będzie dobre słowo. A jakie? Każdy powinien wiedzieć, jakim słowem może poczęstować swoich bliźnich, przyjaciół i znajomych.

Tymczasem przesyłam dobre słowa jak prezenty znalezione w sieci:

– Jeśli będziesz chodził ze spuszczoną głową, nie będziesz mógł zobaczyć słońca.

– Życie staje się łatwiejsze i piękniejsze, gdy widzimy dobro u innych ludzi.

– Dopóki masz wokół siebie przyjaciół i dobre pozytywne nastawienie, tak naprawdę nie musisz przejmować się tym, co myślą inni.

– Myśl pozytywnie. To możesz robić bez końca.

– Pamiętaj, że zawsze możesz zacząć od nowa. Jutro jest świeże i wolne od błędów!

– Nigdy nie zostaniesz młodszy niż teraz. Nie marnuj więc czasu, skorzystaj z każdej chwili.

– Nie jesteśmy zbyt młodzi ani zbyt starzy, by odkrywać sens życia i cieszyć się miłością.

– Czas jest ograniczony, więc nie mamuj go, żyjąc cudzym życiem.

– Przeżyć życie w pełni to najważniejsza rzecz. Warto cieszyć się każdą chwilą i nie zmarnować ani jednej sekundy.

Ja zaś wszystkim Czytelnikom „Dolnośląskiej Solidarności” życzę przede wszystkim dużo zdrowia, uśmiechu, radości i nadziei, bo kiedy Bóg się rodzi, jak pisał poeta, moc truchleje!

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Szopki – od baroku po współczesność

123 szopki, wykonane przez dzieci i młodzież Dolnego Śląska oraz unikatowe szopki barokowe i XIX-wieczne możemy już obejrzeć na wystawie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Opowiadają, jak ważne dla naszej duchowości i kultury jest Boże Narodzenie.

Wystawa „Najpiękniejsza Szopka Betlejemka 2024. Muzealna opowieść wigilijna” jest połączeniem wielowiekowej tradycji z tym, co współczesne i mocno związane z rodziną i wspólnym świętowaniem.

– W tworzenie szopek angażują się często całe rodziny – mówi Joanna Burda, opiekun artystyczny Galerii Twórczości Plastycznej Młodych, działającej od 45 lat przy MDK Śród-

Szopki pełniły wówczas znaczącą funkcję edukacyjną – „przemawiały” do wiernych, zwłaszcza tych niepiśmiennych, pomagając lepiej przeżywać święta Bożego Narodzenia. Stawiano je w kościołach, klasztorach i domach.

– Także na terenach dzisiejszego Dolnego Śląska w XVI w. szopkarstwo szybko się rozpowszechniło. Pierwsza wzmianka o szopce pochodzi z 1584 r. i dotyczyła szopki usta-

wionej w kolegium jezuickim w Kłodzku – dodaje.

Szopki najczęściej składały się z rzeźb albo z figur wycinanych z desek i malowanych, a także z papieru, wosku, terakoty. Tło scenografii zmieniało się z płaskiego do niemal trójwymiarowego, a klasyczne przedstawienia Świętej

Rodziny rozrastały się w rozbudowane scenki rodzajowe z postaciami z życia codziennego.

Sценка scenie nierówna

Co ciekawe, cesarz Józef II na przykład nakazał usunięcie szopek z kościołów monarchii habsburskiej w 1782 r. ze względu na niestosowne scenki, prezentujące poczucie humoru prostych ludzi. Odpowiedzią był wzrost popularności tzw. szopek kasetowych. Były to niewielkie kompozycje, zamknięte w skrzynkach, które umieszczano na ołtarzach w okresie świąt, ale także w domach.

Śląskiemu szopkarstwu XVIII w. nadawała ton rzeźbiarska rodzina Klahrów z Łądko-Zdroju. Na wystawie zobaczymy dwie szopki z ich warsztatu: dużą szopkę domową ułożoną w górskim pejzażu, z różnymi figurkami królów, pasterzy i zwierząt, a także zamkniętą za szybką mniejszą szopkę szafkową.

Renesans rzemiosła

– XIX w. przyniósł kolejny przełom dla szopkarstwa – kontynuuje Barbara Andruszkiewicz. – To wtedy powstawały szopki ruchome, w których stosowano mechanizmy umożliwiające poruszanie się

postaci, jak w zachowanej do dziś szopce z Wambierzyc. To również okres masowej produkcji szopek, który z jednej strony je upowszechnił, a z drugiej przyczynił się do ich kiczowatego wyglądu.

Specjalistka podkreśla, że w początkach XX w. zaczęto dążyć do przywrócenia rzemieślniczej jakości szopek. Przykładem może być Szkoła Snycerska w Cieplicach.

– Jeden z jej nauczycieli, a następnie wieloletni dyrektor, pochodzący z Tyrolu Cirillo dell’Antonio, przeszczepił na jej grunt zwyczaj wykonywania pięknych, tradycyjnych, drewnianych szopek – wyjaśnia pani Barbara. – Z kolei we Wschodniopomorskich Warsztatach Sztuki Chrześcijańskiej w Nysie tworzone gustowne, osiągalne dla klasy średniej artystyczne szopki ceramiczne.

Na wystawie zobaczymy dwie szopki z lat 20. XX w., pochodzące właśnie z dwóch powyższych ośrodków: figurki snycowane w Cieplicach (gdzie celowo pominięto polichromię, podkreślając piękno tworzywa) oraz kameralną szopkę ceramiczną z Nysy o urokliwej, niezwykle dekoracyjnej kompozycji.

Tradycja na miarę współczesności

Główną ekspozycję wystawy stanowią szopki z XXXII Wojewódzkiego Konkursu Rzeźbiarskiego „Najpiękniejsza Szopka Betlejemka”. Pomysł na jego organizowanie zrodził się na początku lat 90. XX w., w okresie wielkich przemian społeczno-politycznych, gdy ludzie na nowo w sposób otwarty mogli manifestować swoją wiarę.

– Prace zgłaszane na konkurs są wyjątkowe, ponieważ nie pozwalamy na używanie gotowych figur i każda z nich jest oryginalnym dziełem młodego artysty – mówi Joanna Burda, opiekun artystyczny. – To nie jest masowa produkcja, lecz prawdziwe rękodzieło.

Rodzinne rękodzieło

Wśród 123 eksponatów są szopki z gliny, papieru, malowanych kamieni, kafli ceramicznych, a także kukielkowe. Niektóre z nich – iluminowane.

– Konkurs zachęca do twórczego tworzenia dzieci i młodzież, które wciągają do twórczego procesu rodziców i dziadków – podkreśla pani Joanna. – To budowanie więzi międzypokoleniowych, które ma wymiar edukacyjny i społeczny rozwija ich wyobraźnię, uczy cierpliwości,



Wschodniopomorskie Warsztaty Chrześcijańskiej Sztuki i Rzemiosła Artystycznego w Nysie, szopka betlejemka, lata 20. XX w., Muzeum Narodowe we Wrocławiu

wytrwałości, koncentracji, a także szacunku do pracy ręcznej.

– Gdy zapytałam chłopca, który wręczał mi szopkę, co w jej powstawaniu było najważniejsze, odpowiedział: „To, że robiliśmy ją wspólnie z tatą”.

Wspólne budowanie szopek pozwala odciągnąć młodych ludzi (i nas samych)



W tym roku młodzi ludzie chętnie wykonywali szopki z pacynkami

od smartfonów – i cieszyć się obecnością. A wystawa w Muzeum Narodowym może stać się inspiracją do zbudowania własnej, rodzinnej szopki.

OPRAC.

DOROTA NIEDZIEWICKA

Wystawę można oglądać do 19 stycznia 2025 r. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, pl. Powstańców Warszawy 5
Czynna: od wtorku do piątku w godz. 10.00–16.00, w sobotę i niedzielę 10.00–17.00
Wstęp bezpłatny



Szkoła Snycerska w Cieplicach-Zdroju, figurki z szopki bożonarodzeniowej, lata 20. XX w., Muzeum Narodowe we Wrocławiu

mieście we Wrocławiu, odpowiedzialna za wystawę szopek w Muzeum Narodowym. – Ze wzruszeniem obserwuję, jak przynoszą je młodzi ludzie z rodzicami i dziadkami. I oddają pod naszą opiekę niczym własne dziecko.

„Złoty wiek” szopkarstwa

– Zwyczaj stawiania szopek, według tradycji zainspirowany przez św. Franciszka z Asyżu, rozwinął się w XVI w. za sprawą jezuitów – mówi Barbara Andruszkiewicz, adiunkt w Dziale Rzeźby Galerii Sztuki XVI–XIX w. Muzeum Narodowego we Wrocławiu. – W baroku zyskały jeszcze większą popularność, także ze względu na to, że stały się jednym z elementów kontrreformacji, umacniającej pozycję Kościoła katolickiego.



Twórcy orzystalali z tradycyjnych materiałów i styropianowych wypełniaczy



Opowieści z krypty

Nawet najbardziej znane obiekty zabytkowe mają miejsca, do których nie każdy turysta i nie zawsze miewa dostęp: strychy, podziemia, krypty, przejścia i korytarze. Bywa i tak, że gospodarze owych budowli – z sobie tylko znanych przyczyn – przez lata nie wpuszczają tam zwiedzających, a jeśli już to robią, to przez krótki czas i w ograniczonym zakresie.



Kościół i klasztor dominikanów

Mają swoje powody, które należy uszanować, co jednak nie zmienia faktu, iż tego typu sytuacje w jeszcze większym stopniu przyciągają miłośników historii. Tak też się stało, gdy na krótko, podczas wakacji, a potem na przełomie października i listopada, wrocławscy dominikanie otwarli na miesiąc podziemia kościoła św. Wojciecha. Ta fan-

ku 1241, podczas mongolskiego najazdu, ówczesny przeor zakonu błogosławiony Czesław Odrowąż, jak opisał to kronikarz Jan Długosz: „modlitwą ze łzami wzniesioną do Boga odparł oblężenie. Kiedy bowiem trwał w modlitwie ognisty słup zstąpił z nieba nad jego głowę i oświetlił niewypowiedzianym blaskiem całą okolicę [...]. Pod wpływem tego zjawiska serca Tatarów

Jednak kaplicę patrona miasta, podobnie jak wnętrze kościoła św.

Wojciecha, mogą wrocławianie zobaczyć podczas każdej mszy świętej. Pora teraz zejść do wspomnianych na wstępie podziemi, do których turyści mogli zajrzeć w minionym miesiącu. Będzie to krótka, ale interesująca wycieczka. Podziemia pełniły wiele funkcji – między innymi krypt, w których grzebano zmarłych, magazynów i spiżarni. Ponieważ wszyscy nieco lubimy się bać, czas na słów parę o miejscach pochówku i ich lokatach. Byliśmy z kamerą i aparatem wszędzie, jednak z sześciu zachowanych krypt jedynie trzy dostępne są dziś zwiedzającym. Za-



Skarby dominikanów

tastyczna wyprawa w przeszłość ściągnęła roje turystów, przybliżając mało znane tajemnice historii grodu nad Odrą.

Zacznijmy jednak od samego początku.

Kościół św. Wojciecha (po niemiecku Adalbertskirche) to jeden z najstarszych gotyckich kościołów miasta. Pierwotnie w jego miejscu stała romańska świątynia będąca własnością kanoników regularnych z Sobótki, która w roku 1226 przypadła sprowadzonym z Krakowa dominikanom. Mnisi od św. Dominika zostali tu na dłużej i już na samym początku swej bytności wykazali się nie lada męstwem. W ro-

ogarnął strach i osłupienie do tego stopnia, że zaniechawszy oblężenia, uciekli raczej niż odeszli”.

Mongołowie odstąpili, choć kościół i klasztor zdołali spalić. Już w roku 1250 rozpoczęto odbudowę w stylu gotyckim. Z czasem świątynia nabrała kształtu, w którym podziwiać ją możemy dziś. W XVIII stuleciu (lata 1715–1730), w podzięce za uratowanie miasta od azjatyckich hord, powstała barokowa kaplica poświęcona bł. Czesławowi – patronowi Wrocławia. Co ciekawe, gdy cały niemal kościół legł w gruzach podczas walk o Festung Breslau w roku 1945, miejsce to przetrwało nieszkodzone.

konników chowano poza kościołem. Wyjątek stanowi o. Ceslaus Schmal, który za zaangażowanie przy powstawaniu kaplicy bł. Czesława (swego imiennika) pochowany został tuż pod nią w zwykłej, drewnianej trumnie. Z tej trumny zresztą wystaje mu lewa stopa z nieprawdopodobnie dużym haluksem, z powodu którego biedak pewnie bardzo cierpiał za życia. Żałuję, że z powodu panującego mroku nie zrobiłem odpowiednio dobrego zdjęcia...

Reszta spoczywających tam nieboszczyków to *bene nati* – dobrze urodzeni i zasłużeni dla miasta i regionu – jak choćby komendant twierdzy w Brzegu hrabia Matteo Moncada, hrabina Maria Eleonora von Haugwitz – zmarła w połogu w wieku zaledwie 22 wiosen żona hr. Friedricha Wilhelma v. Haugwitz, prezydenta Śląska Austriackiego, baron Johann



Bł. Czesław Odrowąż, obrońca Wrocławia

Christoph von Fragstein czy hr. Franz von Schlegenberg. Dziś te nazwiska niewiele mówią współczesnym wrocławianom, jednak kiedyś budziły szacunek i poszanowanie. Niewątpliwie na uwagę zasługują ozdobne sarkofagi z XVII i XVIII stulecia, będące miejscem ich ostatniego spoczynku. Oprócz tego podczas zwiedzania zobaczymy epitafia i płyty nagrobne (najstarsza pochodzi z połowy XV wieku), relikty architektoniczne średniowiecznego kościoła odkryte w latach

msza za dusze osób pochowanych w kościele, zgromadzono przykłady fantastycznej sztuki sakralnej. Ekspozycja nosi nazwę „Skarbiec Dominikański” i prezentuje naczynia liturgiczne, wota dziękczynne, relikwiarze i monstrancje, będące dziełami dawnych wrocławskich złotników, głównie z wieku XVII i XVIII, bowiem większość dzieł sprzed czasów reformacji po prostu uległa zniszczeniu. Wystawa odzwierciedla burzliwe losy Wrocławia, dominikańskiego klasztoru



Kaplica, w której wyeksponowano przedmioty z dominikańskiego skarbcza

sześćdziesiątych minionego stulecia podczas prac archeologicznych oraz największe z pomieszczeń – tzw. kryptę loretańską (znajdującą się pod nieistniejącą już kaplicą loretańską). Tam właśnie, w miejscu, w którym niegdyś gromadzili się na modlitwy studenci i w którym raz do roku (2 XI) odprawiana jest

i przemian społeczno-religijnych zachodzących przez wieki, zapraszając jednocześnie miłośników historii do odwiedzenia ponad 800-letnich podziemi kościoła i klasztoru dominikanów. Zapewniam, z całym przekonaniem, że warto je odwiedzić.

TEKST I ZDJĘCIA MARCIN BRADKE



Sarkofag Marii Eleonory von Haugwitz

PRZEGLĄD PRASY ZWIĄZKOWEJ

„TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ «SOLIDARNOŚĆ»”

W dniu 9 stycznia w Warszawie odbędzie się demonstracja w obronie miejsc pracy w Elektrowni Rybnik oraz w Elektrowni Łaziska, a także w zakładach kooperujących z tymi przedsiębiorstwami – poinformował 26 listopada Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Przypomnił też, że zamknięcie Elektrowni Rybnik łamie zapisy „umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego” – pisze Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”. Umowa społeczna przewidywała, że rybnicka elektrownia będzie działała do 2030 roku, tymczasem zarząd Polskiej Grupy Energetycznej, do której należy zakład, zdecydował, że skończy produkować prąd w 2025 roku. W dniu 23 października Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” zwrócił się do premiera Donalda Tuska o pilną interwencję w związku z próbą złamania zapisów umowy społecznej.

– Tu chodzi o kilka tysięcy miejsc pracy w obu elektrowniach i u ich kooperantów – mówi Dominik Kolorz. Zaznaczył, że społeczno-gospodarcze konsekwencje zamknięcia obu elektrowni dotkną w różnym stopniu wszystkich mieszkańców regionu. Przewodniczący zwrócił też uwagę na fakt, że próby zamknięcia Elektrowni Rybnik i Elektrowni Łaziska to skutki Europejskiego Zielonego Ładu. – Manifestacja 9 stycznia będzie swego rodzaju testem, jak rządzący będą podchodzić do problemów, który wywołuje Zielony Ład. Czy staną po stronie społeczeństwa i będą chronić polską gospodarkę, czy staną po stronie „zielonej” ideologii – dodał.

„TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ”



O tym jak wygaszane jest polskie hutnictwo możemy przeczytać w „Tygodniku Solidarność”.

Z całego kraju napływają niepokojące informacje o likwidacji kolejnych zakładów hutniczych. Przemysł stalowy znalazł się w głębokim kryzysie, a hutnicy muszą wykazać się nomen omen stalowymi nerwami, by nie stracić nadziei na utrzymanie miejsc pracy.

W ostatnich miesiącach ogłoszono likwidację trzech zakładów należących do spółki Alchemia. Pierwsza była Walcownia Rur „Andrzej” w Zawadzkiem, gdzie pracę już straciło 433 pracowników. Był to czwarty największy pracodawca w powiecie strzeleckim i pierwszy w gminie Zawadzkie – uważanej za jedną z najbiedniejszych w kraju.

Stal jest niezbędnym surowcem do przeprowadzenia transformacji energetycznej. Bez tego surowca nie powstaną ani farmy wiatrowe, ani elektrownie jądrowe. A trzeba pamiętać, że zarówno energia wiatrowa, jak i jądrowa mają stać się głównymi źródłami energii dla polskiej gospodarki. I to już za dekadę.

Przemysł energochłonny nie ma w Polsce lekko. Nasz kraj ma jedne z najwyższych cen hurtowych za energię elektryczną w Unii Europejskiej.

W ocenie Solidarności UE powinna „zabezpieczyć granice”, czyli utrzymać kontyngenty taryfowe na wyroby stalowe do końca czerwca 2026 roku, oraz uszczelnić mechanizm CBAM, który ma w pełni obowiązywać od 2026 roku.

„EDUKACJA NARODOWA”

W najnowszym grudniowym numerze kwartalnika tematem wiodącym jest sztuczna inteligencja.

Jaka jest prawda o sztucznej inteligencji, dowiadujemy się z wywiadu Janusza Wolniaka z prof. Andrzejem Kisielewiczem, który od ponad dekady sceptycznie odnosi się do możliwości sztucznej inteligencji, kwestionując nawet ten termin, acz nie lekceważąc zagrożeń ani zalet, jakie niesie z sobą upowszechnienie nowych narzędzi poznawania świata.

– Napisał Pan książkę o założeniach sztucznej inteligencji. Jakie są jej główne tezy?

W mojej książce *Sztuczna inteligencja i logika* starałem się opisać wszystko obiektywnie, jako osoba, która nie jest zainteresowana ani umniejszaniem osiągnięć, ani nadmiernym pompowaniem sukcesów. Główną treścią tej książki jest jednak pogłębiony opis i analiza zakończonego już przedsięwzięcia naukowego, prowadzonego w ramach badań nad sztuczną inteligencją, jakim była próba wykorzystania osiągnięć logiki formalnej do zbudowania myślących maszyn. Ta próba, znana jako *logical approach in AI*, skończyła się spektakularną kląpą.

Mógłby ktoś pomyśleć, że moja książka o sztucznej inteligencji jest już nieaktualna, bo rozwój AI bardzo przyspieszył w ostatnich latach. A jednak jest przeciwnie. Co prawda moja książka została wydana w 2011, a nowe poprawione wydanie w 2015 r., ale pozostaje aktualna w najwyższym stopniu, ponieważ w większości dotyczy analizy porażki przedsięwzięcia naukowego – nikt inny nie uznał za stosowne dokonać takiej analizy ani wyciągnąć wniosków. W mojej książce wystarczyłoby dopisać niewielki rozdział o znakomitych osiągnięciach AI w ostatniej dekadzie – w celu uaktualnienia obrazu (w szczególności o rozwoju technik uczenia sieci neuronowych i metod obliczeń masowych opartych na probabilistyce), wskazać, że jest to zgodne z przewidywaniami zawartymi w pierwszym wydaniu książki i podkreślić, że jednak te technologie nie mają wiele wspólnego z oryginalnym celem stworzenia ogólnej AI, a samodzielnie „myślącej maszyny” nie widać ciągle nawet na horyzoncie badań.

Opr. jw



Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Magia świąt na Jarmarku Bożonarodzeniowym

Wrocławski Rynek w końcu listopada rozświetlił się świątecznym blaskiem, zapraszając mieszkańców i turystów na Jarmark Bożonarodzeniowy 2024. W tym roku stanęło tam 230 domków, które przygotowało 200 wystawców. To jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń na Dolnym Śląsku i nie tylko, bo wrocławski targ świąteczny co roku przyciąga tłumy turystów. Jako atrakcje tegorocznego Jarmarku zaplanowano dwa świąteczne widowiska – „Królowa Śniegu” (8 grudnia) oraz „Świąteczna Parada z Mikołajkiem” (15 grudnia o godz. 17.00). Tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy potrwa aż do 7 stycznia 2025.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Nie tylko w muzeum

Nasz wieszcz Adam Mickiewicz jest obecny w muzeum Jego imienia, ale wkrótce doczeka się też pomnika. W związku z setną rocznicą odsłonięcia makiety pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, w Muzeum Pana Tadeusza odbyła się 5 grudnia jej uroczysta prezentacja. Liczący 12,25 m wysokości betonowy monument ma być zlokalizowany we Wrocławiu, u zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Mikołaja Kopernika jako dzieło korespondujące z istniejącym kompleksem Hali Stulecia i Pawilonu Czterech Kopuł.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Spotkanie ws. pomnika bł. ks. Jerzego

Członkowie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika bł. ks. Jerzego Popiełuszki Jan Winnik i Tadeusz Świerczewski podczas spotkania z przewodniczącym Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierzem Kimso przedstawili ideę i koncepcję pomnika. Monument ma stanąć na Ostrowie Tumskim. Oprócz Solidarności patronat nad budową pomnika objął abp Józef Kupny oraz Akcja Katolicka Archidiecezji Wrocławskiej. W sprawie budowy pomnika są zbierane podpisy mieszkańców Wrocławia.

opr. jw

HUMOR

HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH



**Dzięki Bogu już jesteś w domu!
Choinka właśnie zemdlą!**

○○○○

Mama wyjechała na dwa tygodnie. Po powrocie pyta syna:

– A tata był smutny, kiedy nie było mnie w domu?

– Na początku nie, ale przez ostatnie dwa dni coraz bardziej.

○○○○

– Tato, dlaczego bajki kończą się na ślubie?

– Bo ślub kończy bajkę.

○○○○

Żona zgłasza zaginięcie męża:

– Już trzeci dzień nie ma go w domu!

– Mąż posiada jakieś znaki szczególne?

– Jeszcze nie, dopiero

jak wróci...

○○○○

Nauczycielka oddaje Jasiowi zeszyt z wypracowaniem domowym i mówi:

– Same błędy! Znowu niedostateczny!

Jasio mruczy pod nosem:

– Biedny tato.

○○○○

Gadatliwy fryzjer pyta klienta:

– Jak mam pana ostrzyć?

– Milcząc.

○○○○

– Panie doktorze, swędzi mnie całe ciało.

– A próbował się pan kąpać, jak mówiłem?

– Tak, wykąpałem się – dwa tygodnie było w porządku, ale teraz znowu swędzi.

○○○○

– Dzień dobry, przyjechałem po towar. Czy jest magazynier?

– Niestety, nie zastał go pan.

– A kiedy będzie?

– Trudno powiedzieć, wyrok ma zapaść w piątek.

○○○○

Mąż pyta żonę:

– Kochanie, dlaczego masz obrączkę na niewłaściwym palcu?

– Ponieważ wyszłam za niewłaściwego mężczyznę.

○○○○

Pewnego razu zostawiłem samochód na parkingu. Gdy wróciłem, zobaczyłem, że mam uszkodzony zderzak i światła z tyłu auta. Za wycieraczką znalazłem kartkę z następującym tekstem:

„Właśnie przez przypadek wycofałem w Twój samochód. Widziało to całkiem sporo osób. Myślą, że teraz zapisuję Ci swoje dane. Jak widzisz, nie.”

Przychodzi ledwo żywy grabarz do domu. Żona go pyta:

– Stefanku, ile dzisiaj miałeś pogrzebów?

– Jeden, Irenko. Ale to był pogrzeb naczelnika skarbowki i jak wkładaliśmy trumnę do grobu, to rozległy się takie brawa, że cały pogrzeb musieliśmy 7 razy bisować.

○○○○

Facet grzebie coś przy kontakcie czy innych tam kabelkach, woła żonę:

– Jadzka, potrzyмай mi ty ten kabelek.

Żona bierze kabelek i pyta:

– No i co?

– A nic, widać faza jest w drugim...

○○○○

1 stycznia przychodzi klientka do spożywczaka. Pyta:

– Jest chleb?

Na to kasjerka:

– Tylko zeszloroczny.

○○○○

Wszyscy kandydaci na prezydenta zgodnie zapowiadają, że chcą dobra wyborców, więc wyborcy zaczęli skrzętnie ukrywać swoje dobra.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 68

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

4		3				1		9
8	1	5			3			2
	9				4			5
6		2			9			
1	7						5	8
			6			9		7
9			4				1	
5			2			8	7	4
7		4				2		6

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 13 stycznia 2025 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 68*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Joanna z Wrocławia. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.